

## Z dzieciakami o wojnie

Rutka, reż. Karolina Maciejaszek, Teatr Lalek Arlekin im. Henryka Ryła w Łodzi

Piotr Olkusz ⓘ

aA aA aA



Nadużywa się wielkich słów, ale tym razem naprawdę warto po nie sięgnąć. *Rutka* łódzkiego Arlekina to spektakl wyjątkowy, w którym o najtragiczniejszych wydarzeniach z historii miasta opowiada się bez banalnych metafor i zdrobnień, ale jednocześnie w taki sposób, by nie wyrządzić psychice dziesięcioletniego widza szkód na całe życie. Dobry teatr tłumaczy się sam – tak jest i w tym przypadku, dlatego właśnie dzieci niegotowe na opowieść o okrucieństwach wojny dostrzegą w tym przedstawieniu wzruszającą gawędę o wakacyjnej przyjaźni. Te zaś, które dorosły do rozmowy o historii, jaka przeszła przez znane im ulice, będą umiały odbaśniować zdarzenia ze sceny i zrozumieć, że tytułowa bohaterka nie gra w chowanego, ale walczy o przeżycie. I być może wcale nie jest bohaterką z przeszłości.

W tym zrealizowanym na podstawie książki Joanny Fabickiej przedstawieniu Karolina Maciejaszek wraca do ważnego dla siebie tematu – do podejmowanej już w *Wyspie Chudych* (czytanej w 2015 roku w Teatrze Pinokio i drukowanej w „Dialogu” 7-8/2017) historii dzieci z Litzmannstadt Ghetto. Historii tym szczególniejszej wśród historii zamkniętych dzielnic wojennych, że naznaczonej istnieniem w Łodzi specjalnego obozu dla nieletnich oraz przeciętej cezurą Wielkiej Szpery z 1942 roku, w wyniku której niemal wszystkie dzieci z Litzmannstadt Ghetto zostały odebrane rodzicom i wysłane w krótkim czasie do obozów zagłady. *Rutka* jest opowieścią o dziesięciolatce, która próbuje przeżyć to wojenne polowanie na najbardziej bezbronnych, kryjąc się w zakamarkach podwórek i kamienic na Bałutach, nie pozostawiając po sobie śladu i próbując żyć, jakby jej nie było. O istnieniu Rutki główna bohaterka przedstawienia, współczesna nam Zosia, dowiaduje się w nie do końca dla siebie zrozumiały sposób, najpewniej dzięki pomocy wiekowej i ekscentrycznej ciotki Róży. Scena sprawnie staje się wehikułem czasu i rozpoczyna się wielopoziomowa opowieść o samotności i przyjaźni, lęku i nadziei, o nienawiści i pragnieniu życia.

Nie chodzi jednak o prostą podróż do przeszłości. Co prawda Zosia towarzyszy Rutce w jej tajemnej peregrynacji po ulicach getta, to jednak nieustannie do głosu dochodzi także to, co współczesne. Nie tylko dlatego, że w spektaklu dopowiada się, co takiego w miejscu dawnego sadu owocowego buduje dziś developer czy też wyjaśnia powojenne zmiany w topografii miasta, ale głównie dlatego, że zagrożenia, które każą Rutce się ukrywać, nie są wyłącznie zagrożeniami z przeszłości. Karolina Maciejaszek sprawnie wmontowuje w przedstawienie migawki ze współczesnymi antysemickimi napisami na murach i mimo że nie zrównuje tej nienawiści z horrorem Zagłady (tak jak nie stawia znaku równości między wojną kiboli a drugą wojną), to nie pozostawia złudzeń, co do natury i źródeł określonych zachowań. Nienawiść, mimo różnicy stopnia, pozostaje nienawiścią, lęk lękiem, a okrucieństwo okrucieństwem. W ten sposób *Rutka* nie jest (a w każdym razie nie jest tylko) spektaklem o historii, ale refleksją o ponadczasowości niektórych postaw i niebezpieczeństwie przekierowywania dyskusji o tym, co jednoznacznie złe, na tory dywagacji o tym, co nieświadome, nieprzemyślane czy niedojrzałe.

Gra się tu głównie w żywym planie, choć sporo jest aktorskiego animowania rekwizytów. W centrum scenicznych działań jest wielki drewniany stół, na którym wznosi się i demontuje makietę miasta. Z drewnianych klocków buduje się kamienice i bloki przy ulicy Rybnej, „suchy most”, czyli kładkę nad Zgierską, wieże kościoła z Placu Kościelnego. Łodzianie w mig rozpoznają te miejsca, zaś dzieci z Bałut, dla których w szczególności przygotowano to przedstawienie, spojrzą na nie w nowy sposób. Jak na muzeum czy pomnik przeszłości? Nie. Na pewno nie. Twórcy tego przedstawienia nie ulegają pokusie martyrologicznej nowomowy, ani tym bardziej nie próbują przemienić spektaklu w akademię ku czci. Dziś jest tu dziś, a wczoraj było tu wczoraj. Miasto ze spektaklu *Rutka* jest przestrzenią, którą należy oswoić do życia, a nie przemieniać w muzeum. Częścią tego osvajania jest właśnie poznanie historii miejsca i zrozumienie natury podejmowanych w nim w przeszłości i współcześnie działań. Bałuty Karoliny Maciejaszek nie są makietą pozostałości z dawnego sztetla ani skansenem, do którego można by zaprosić tłumy wycieczkowiczów. Są dzielnicą, w której czas się nie zatrzymał.

Dlatego też *Rutka* nie jest wyłącznie postacią z przeszłości. Jest także współczesną dziesięciolatką, która też musi się przed kimś i przed czymś ukrywać. Przed czym konkretnie? Arlekin zachęca do szukania odpowiedzi. A że spektakl jest częścią większego projektu pedagogicznego skierowanego do uczniów bałuckich podstawówek, to można mieć nadzieję, że te pytania postawi sobie w najbliższych tygodniach niejeden dziesięciolatek, zapamiętując odpowiedź do końca życia.

02-10-2019

Teatr Lalek Arlekin im. Henryka Ryła w Łodzi  
Karolina Maciejaszek (na podstawie książki Joanny Fabickiej)

**Rutka**  
reżyseria: Karolina Maciejaszek  
scenografia: Marika Wojciechowska  
muzyka: Piotr Klimek  
choreografia: Ewelina Ciszewska  
pedagog teatru: Monika Tomczyk  
przygotowanie i prowadzenie warsztatów: Monika Tomczyk, Hanna Jastrzębska-Gzella (Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego/Łódzka Akademia Dramy)  
konsultacje merytoryczne w zakresie historii miasta, topografii i historii Litzmannstadt Ghetto: Justyna Tomaszewska, Joanna Podolska (Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi)  
muzyka na żywo: Maciej Kuczyński  
obsada: Katarzyna Pałka, Teresa Kowalik, Wojciech Stagenalski  
premiera: 27.09.2019  
Spektakl dofinansowany w ramach Konkursu im. Jana Dormana organizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego

KAROLINA MACIEJASZEK

JOANNA FABICKA

ŁÓDŹ

TEATR LALEK „ARLEKIN” W ŁODZI



Szukaj w serwisie

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Lalek „Arlekin” w Łodzi

PRZECZYTAJ TEŻ



Piotr Cieplak  
O wygaszaniu



Lukasz Drewniak  
K/102: Dlaczego ogórek nie śpiewa?



Pola Sobaś  
Nie bierzcie



Henryk Mazurkiewicz  
Na „Dzikim Zachodzie”



Miroslaw Kocur  
Przesłuchanie



Kalina Zalewska  
Kaj w wielkim mieście

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA  
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

